

REISHI - POZYTYWNE WYNIKI W LECZENIU RAKA

*Tekst wykładu Dr Fukumi Morishige,
japońskiego autorytetu w dziedzinie leczenia raka.*

(tłumaczenie własne na bazie artykułu ze strony www.reishi.com/cancer.htm, oryginalny tekst przetłumaczony z japońskiego periodyka, Chińska Medycyna Tradycyjna, część III, strona 12, ISBN4-88580-053-6 C-0077).

Pewien lekarz powiedział: „rak jest poważnym schorzeniem ale nie śmiertelnym. Pacjenci mają szansę na wyzdrowienie”.

To pocieszające oświadczenie ale opierając się na niedawnych wynikach badań, może być prawdziwe. Prestiżowy japoński lekarz, doktor medycyny Fukumi Morishige zaangażowany obecnie w badania nad rolą grzyba *Ganoderma lucidum* (Reishi) w kontroli raka, jest badaczem amerykańskiego Instytutu Nauki i Medycyny imienia Linusa Paulinga (Linus Pauling Institute of Science & Medicine), któremu przyznano najwięcej nagród Nobla. Dr Morishige jest również wysoko ceniony przez medycynę europejską i jest jedynym japońskim autorytetem zatrudnionym przez „International Cancer Group”. Poniżej znajduje się jego przemówienie a także opis przypadków z wykorzystaniem preparatów z grzyba *Ganoderma lucidum*.

Tekst wykładu Dr Fukumi Morishige, japońskiego autorytetu w dziedzinie leczenia raka.

Jestem chirurgiem od 37 lat i przeprowadziłem wiele operacji. Chirurgią interesowałem się szczególnie w młodości ale z wiekiem zaczęły się pojawiać pytania. Zawsze czułem, że ideałem byłoby pobudzanie naturalnej odporności organizmu.

Będąc chirurgiem miałem niezliczone okazje zapoznania się z różnymi przypadkami raka. Kluczem do kontroli raka jest jego wczesne wykrycie co łatwiej powiedzieć niż zrobić. Około jedno rozpoznanie początkowego stadium na sto zachorowań byłoby uznane za dobry procent.

W dzisiejszych czasach regularne badanie organizmu jest ogólnym trendem i to dobra praktyka ale musimy być świadomi, że nie można uśpić troski o siebie z powodu niewykrycia raka w danym badaniu. Przy późniejszym stwierdzeniu nowotworu, pacjenci często podejrzewają lekarzy o błędną diagnozę. To niewłaściwa opinia ponieważ wiele przypadków pozostaje niewykrytych, nawet przy comiesięcznych badaniach, np. w przypadku raka żołądka typu penetrującego, który jest jednym z najtrudniejszych do zdiagnozowania- wykrywanych jest tylko około 25% przypadków. Profilaktyka jest zatem równie ważna.

Lepiej zapobiegać ale nie ma na to określonego sposobu. Niektórzy polegają na odpowiedniej diecie ale znowu nie ma określonych zasad. Najlepszym, znanym współcześnie sposobem jest grzyb *Ganoderma lucidum* (Reishi). Nie znałem jego niesamowitego działania aż do czasu użycia i jestem naprawdę zaskoczony. W czasie mojej praktyki uzyskałem znakomite wyniki używając grzyba *Ganoderma lucidum* zarówno z celach profilaktycznych jak i w czasie terapii leczniczej.

W przeszłości słyszałem o nim od pacjentów i ich krewnych, którzy stawili jego wartości. Należąc jednak do świata medycznego, myślałem że może ma niewielki wpływ na pewne chroniczne dolegliwości ale jego leczniczy wpływ na raka musiał być przesadzony.

Niebywałe efekty osiągnięte z użyciem grzyba *Ganoderma lucidum* nakazywały przeprowadzenie badań. W czerwcu 1986 roku przyszła do mnie 39 letnia kobieta z rakiem płuc i komplikacjami w ścianie klatki piersiowej. Wiele szpitali odmówiło jej zoperowania ze względu na zły stan zdrowia. W domu mąż zaczął jej podawać preparaty z grzyba *Ganoderma lucidum*. Po przeprowadzeniu badania byłem zaskoczony wynikami: sześć miesięcy temu miała płyn w jamie opłucnowej jako następstwo raka, teraz objawy całkowicie ustąpiły. Dla osoby, która planowała swój pogrzeb czekając na śmierć, odzyskanie nadziei na życie jest niebywałe. W kontekście historii choroby, wyniki badań promieniami Rentgena ukazały nawet lepszy obraz jej stanu. Twierdziła, że był to wynik przyjmowania *Ganoderma lucidum*. Płyn ustąpił ale nowotwór pozostał. Według przybliżonej kalkulacji pacjentka stosowała 4 gramy esencji z grzyba dziennie co było wysoką dawką. Później przeprowadziliśmy chirurgiczny zabieg używając specjalnej techniki zamrożeniowej, po którym było możliwe przeprowadzenie radykalnej operacji raka klatki piersiowej. Na zdjęciach Rentgena żadne komórki nowotworowe nie zostały znalezione. Widoczne były tylko zablźnienia różniące się od komórek rakowych. Zrobiłem biopsję tkanki płucnej i rozpoznałem komórki złośliwe ale w stanie stabilnym.

Kolejny przypadek dotyczył dziecka z wrodzonym rakiem wątroby. Chłopiec przeszedł operację w wieku 5 lat, później z powodu przerzutów usunięto mu jelito cienkie. Lekarz prowadzący uznał, że stan pacjenta był śmiertelny i ostatecznie przerwał kurację. Rodzice chłopca po zabranii go do domu zaczęli podawać grzyb *Ganoderma lucidum* przez cewnik nosowo-gardłowy. Chłopiec przyszedł do mnie w wieku 9 lat i nie mogłem stwierdzić u niego jakiegokolwiek schorzenia. Wrodzony rak wątroby jest odmianą raka młodzieńczego dlatego byłem bardzo zaskoczony, że pacjent wyzdrowiał po regularnym przyjmowaniu kilku gramów wyciągu z *Ganoderma lucidum*. Nadal przyjmuje 2 gramy dziennie i nawet on wie, że bez grzyba mógłby dzisiaj nie żyć. Młodzieńczy nowotwór jest zazwyczaj śmiertelny ale ten pacjent żyje, jest zdrowy i nie ma żadnych dolegliwości, co jest naprawdę zadziwiające. Kiedy ktoś zdrowieje tylko po przyjmowaniu grzyba *Ganoderma lucidum* bez użycia innego leczenia, jest oczywistym że zasługuje to na dalsze badania.

Dostarczono mi znaczną ilość wyciągu z grzyba *Ganoderma lucidum* z bardzo renomowanej japońskiej firmy chemicznej. Rozdysponowałem ją wśród moich pacjentów w dużych dawkach połączonych z witaminą C. W ciągu jednego roku podano im około 500 kg esencji z *Ganoderma lucidum* (w przybliżeniu 6000 kg pierwszej jakości grzyba). W trakcie leczenia zauważyłem, że duże dawki esencji z grzyba (kilka gram dziennie i więcej) powodowały smołowate stolce ale podawanie witaminy C skutecznie temu zapobiegało. Dalsze liczne obserwacje potwierdziły fakt, że pacjenci chorujący na raka są ogólnie bardziej podatni na inne schorzenia z powodu obniżonej odporności organizmu. Po leczeniu z użyciem *Ganoderma lucidum* komplikacje wywołane takimi infekcjami znacząco maleją. Wyzaczyłem przypadkowych pacjentów chorych na raka do przyjmowania esencji z *Ganoderma lucidum* wraz z grupą kontrolną pacjentów z innymi schorzeniami np. reumatoidalne zapalenie stawów, przewlekłe zapalenie oskrzeli, zapalenie wątroby i inne, tzn. osoby z obniżonym poziomem odporności.

Odkryliśmy, że po podaniu grzyba *Ganoderma lucidum* poziom IgA, IgG, IgM wzrósł. To dowodzi, że *Ganoderma lucidum* może podnieść poziom obronności organizmu. W tym czasie miałem 140 pacjentów chorych na raka. Skierowaliśmy się właśnie do nich. Do dzisiaj (wiosna 1988 roku) około 300 osób przeszło testy.

DLACZEGO GRZYB GANODERMA LUCIDUM JEST SKUTECZNY PRZECIWKO RAKOWI:

POLISACHARYDY

Zanim dam kilka przykładów chciałbym ujawnić sekret skuteczności grzyba *Ganoderma lucidum* w leczeniu raka. Wniosek nie jest obecnie w pełni zrozumiały a gdyby był, ludzkość odkryłaby ostateczny lek na raka. Wykorzystując najnowsze osiągnięcia technologii medycznej, odkryto że polisacharydy zawarte w grzybie *Ganoderma lucidum* są efektywne w poskramianiu komórek rakowych. Pierwsi dokonali tego odkrycia naukowcy japońscy. Być może ma to związek z tym, że ten kraj wykorzystuje medycynę ziołową w leczeniu chorób i przeprowadza szerokie badania nad polisacharydami.

DLACZEGO POLISACHARYDY ZAWARTE W GRZYBIE GANODERMA LUCIDUM SĄ SKUTECZNE W LECZENIU RAKA?

Polisacharydy są zbudowane z dużej ilości komponentów molekularnych – aż do milionów atomów i to sprawia, że są trudne do przyswojenia przez organizm. W celu ułatwienia asymilacji, ich wysoki poziom musi być obniżony przy wykorzystaniu witaminy C. Polisacharydy są przekształcane w oligoglukany, który ma niską liczbę molekularną i może być łatwo przyswojony. Będąc w obiegu pobudza makrofagi, które uruchamiają układ odpornościowy. Makro znaczy duży. Ten rodzaj komórek może pochłaniać wszystkich intruzów. Kiedy organizm funkcjonuje normalnie makrofagi pozostają uśpione, ale jeżeli pojawią się obce ciała (np. bakterie) bardzo

intensywnie je atakują. Białe krwinki będąc składnikiem krwi stanowią pierwszą linię obrony przed chorobami, nie są efektywne w chorobach przewlekłych lub złośliwych. Wówczas białe krwinki stają się drugą linią obrony. Ostatnią linią obrony są makrofagi – są jak śpiący lew zbudzony do ataku działający z wyjątkowymi rezultatami! Są zdolne wymieść wszelkie obce organizmy niszcząc przy tym komórki rakowe. Pod mikroskopem makrofagi są widoczne jako 1/10 wielkości komórki rakowej ale mimo tego mają zdolność ich zniszczenia. Patrząc na to możemy zrozumieć jak bardzo są nieocenione dla organizmu. Makrofagi jednak nie mogą być łatwo aktywowane. Odkryliśmy, że za aktywację makrofagów są odpowiedzialne skupione atomy a grzyb Ganoderma lucidum zawiera substancje potrzebne do ich produkcji.

GANODERMA LUCIDUM – WYSOKO MOLEKULARNE POLISACHARYDY

Kiedyś pacjent z wysokim ciśnieniem krwi pytał się o działanie grzyba Ganoderma lucidum. Powiedziałem mu, że prowadziłem w tym czasie badania na ten temat i samodzielne próby z pewnością nie wyrządzą szkody. Stwierdzono, że nawet rozcieńczona dawka esencji z grzyba Ganoderma lucidum obniża ciśnienie krwi. U tego pacjenta ciśnienie utrzymywało się również po podaniu preparatu z grzyba. Po zastosowaniu się do moich rad i przyjmowaniu witaminy C razem z preparatem z Ganoderma lucidum, jego ciśnienie spadło do akceptowalnego poziomu. Powodem było to o czym już wcześniej wspomniałem, Ganoderma lucidum zawiera do miliona atomów, które nie mogą być łatwo przyswojone przez organizm, dlatego powinno się go przyjmować równocześnie witaminę C.

17 lat temu przeprowadziłem badania nad możliwościami rozbijania polisacharydów przez witaminę C. W tym okresie wykorzystywano metodę oceny lepkości. W odmierzonych polisacharydach umieszcza się witaminę C, która daje widoczny spadek ich lepkości co oznacza zmniejszenie liczby molekularnej polisacharydów. Badanie potwierdziło zdolność witaminy C do ich rozpuszczania.

Eksperymenty ze zwierzętami pokazały, że wszystkie formy cukrów mogą być przez nie wchłaniane ale u człowieka jest inaczej, dlaczego? Ma to pewien związek z witaminą C – ciało ludzkie, w przeciwieństwie do zwierząt, nie jest w stanie produkować witaminy C. To jest powodem, dla którego musimy łączyć przyjmowanie tej witaminy z grzybem Ganoderma lucidum.

Nowe odkrycia medyczne pokazują, że codzienne przyjmowanie wysokich dawek witaminy C nie jest szkodliwe dla organizmu. Dr Linus Pauling, który ma obecnie ponad 80 lat przyjmuje 18 gram witaminy C dziennie a ja biorę 12 gram. Wierzę, że zdrowa osoba potrzebuje 1-2 gramy dziennie tj 1000-2000 mg. Jej przyjmowanie może doskonale wpłynąć na ogólny stan.

Teraz spójrzmy na niektóre przykłady użycia grzyba Ganoderma lucidum:

1. Pacjent z guzem mózgu odzyskuje przytomność w ciągu 2 miesięcy.

Dokonałiśmy wielu odkryć. Za przykład podam ponad 70 letniego pacjenta przebywającego w szpitalu z 5 cm guzem mózgu. Był nieprzytomny pomimo operacji.

Terapię z grzybem *Ganoderma lucidum* rozpoczęto około czerwca 1986 roku, do września pacjent odzyskał świadomość choć rozmiar guza pozostał ten sam. Do grudnia guz zmniejszył swój rozmiar, teraz pacjent czuje się bardzo dobrze. Początkowo podawano mu 6 gram esencji z *Ganoderma lucidum* przez sondę żołądkową. Po odzyskaniu świadomości zaczęto podawać go doustnie. Chory nie lubił gorzkiego smaku wyciągu z grzyba dlatego dawka została zmniejszona do 3 gram. Pomimo tego masa guza ostatecznie skurczyła się do 1 cm. Po odzyskaniu pamięci opuścił szpital i pozostał z rodziną w domu.

2. Resekcja raka płuca w ciągu 6 miesięcy

Pewnego razu leczyłem ponad 50 letnią kobietę z rakiem piersi. Po operacji piersi pojawiły się przerzuty do płuc. Później wystąpiło krwioplucie. Zaczęła stosować 6 gram wyciągu z *Ganoderma lucidum* dziennie przez 6 miesięcy i nowotwór w płucach zniknął. Przedtem często brakowało jej oddechu, teraz może chodzić po schodach bez wysiłku. Jest całkowicie przekonana do kontynuacji leczenia grzybem *Ganoderma lucidum*.

3. Rak piersi wyleczony mega dawkami w 2 miesiące

Pacjentka miała raka piersi, z przerzutami do kości. Nie była w stanie podnieść opuszczonej głowy. Ból był przygniatający. Szczęśliwie jej system trawienny nie był zainfekowany i mogła przyjmować 9 gram esencji a następnie dawka została zwiększona do 20 gram. Po 2 miesiącach ból ustąpił. Została wypisana ze szpitala po tym jak poczyniła postępy w chodzeniu.

4. Rak odbytnicy rozprzestrzeniający się na wątrobę i zadziwiające wyzdrowienie w 6 miesięcy.

Jakiś czas temu do szpitala przyszedł pacjent na leczenie przerzutów raka z odbytnicy do wątroby. Podawano mu 6 gram esencji z *Ganoderma lucidum*. Po 6 miesiącach badanie CT wykazało, że guzek rakowy zmniejszył się do 1 cm ale specjaliści, nie wierząc w skuteczność grzyba twierdzili, że w rozpoznaniu powstał błąd. Zdenerwowało mnie to i przekonywałem ich, że nie tylko badanie markerów CEA wykazało niższy wynik ale ogólny stan zdrowia pacjenta uległ poprawie. Czy to nie było wystarczającym dowodem? Zazwyczaj raka odbytnicy leczy się bardzo ciężko. Niektóre przypadki są śmiertelne. Wyzdrowienie u tego pacjenta można zawdzięczać tylko grzybowi *Ganoderma lucidum*. Generalnie mówiąc łatwiej jest leczyć raka odbytnicy o wielkości poniżej 3 cm.

5. Pacjent z rakiem trzustki może znowu chodzić.

60 letni pacjent z rakiem trzustki przeszedł operację, po której nastąpiła krótka poprawa a później pogorszenie. Pojawił się płyn i pacjent ubył na wadze. Wyniki badań pokazały, że miał bardzo wysoki poziom markerów nowotworowych CA19-9CEA. Poinformowałem go, że przy kontynuowaniu obecnego leczenia umrze w krótkim czasie. Doradziłem hospitalizację. Z powodów finansowych otrzymał inny rodzaj lekarstwa ale reakcja po zażyciu była niekorzystna. Musieliśmy zmienić leczenie. Pacjent przyjmował doustnie 8 gram esencji z *Ganoderma lucidum* i 30 gram

witaminy C dziennie podawanej dożylnie. Powyższa terapia zaczęła się w sierpniu 1986 roku tj. ponad rok temu. Pacjent całkowicie wyzdrowiał i różne badania nie wykryły jakichkolwiek objawów. Wrócił do pracy ale kontynuuje przyjmowanie 5 gram Ganoderma lucidum dziennie. Nadal przychodzi na testy kontrolne co 2 tygodnie i powtarza badanie CEA, które pokazuje ciągły spadek markerów CA19-19.

Jest więcej takich przypadków nowotworowych w moim szpitalu. Choć te, które dotyczą raka mózgu, płuc i wątroby są poważniejsze, mam wrażenie że łatwiej je leczyć niż przypadki dotyczące raka układu trawiennego. Tym drugim pacjentom ciężiej jest przyjmować preparat doustnie.

Poza nowotworami, grzyb Ganoderma lucidum jest również bardzo skuteczny w leczeniu zapalenia wątroby. Używając 1 do 3 gram esencji z Ganoderma lucidum dziennie, pacjenci z tym schorzeniem uzyskiwali niebywałe efekty leczenia.

6. Zapalenie wątroby wyleczone dzięki Ganoderma lucidum

Pewien pacjent od kilku lat chorował na zapalenie wątroby a poziom jego SGOT i SGPT wynosił 200-300 . Norma jest poniżej 30. Zaleciłem 3 gramy esencji z Ganoderma lucidum dziennie i w ciągu 2-3 miesięcy poziom SGOT i SGPT obniżył się do około 50. To nadal powyżej normy ale kontynuacja doprowadziłaby do jej osiągnięcia. W tym czasie poprosiłem chorego aby przerwał stosowanie preparatu i poziom natychmiast wzrósł do 150-200. Ponownie uległ zmniejszeniu po wznowieniu kuracji. To dowodzi skuteczności grzyba Ganoderma lucidum w leczeniu zapalenia wątroby. Kluczem jest równoczesne przyjmowanie witaminy C. W tym przypadku 6 gram witaminy C jest niezbędne, np. 3 gramy esencji z Ganoderma lucidum i 6 gram witaminy C. Musimy pamiętać, że zapalenie wątroby jest chorobą chroniczną i jej powrót zawsze jest możliwy. Konieczne jest dalsze przyjmowanie grzyba Ganoderma lucidum (w mniejszych dawkach) nawet po wyleczeniu dolegliwości.

Grzyb Ganoderma lucidum jest równie skuteczny przeciwko innym chronicznym dolegliwościom a optymalne rezultaty są osiągnięte przy równoczesnym przyjmowaniu witaminy C. Szczególnie skuteczna jest długoterminowa profilaktyka.

Konkludując, zostało udowodnione, że grzyb Ganoderma lucidum istotnie wpływa na zmniejszenie bólu, wzmocnienie układu odpornościowego a także przedłużenie życia. Nawet jeśli wpływ grzyba na raka nie został rozstrzygnięty w 100%, lekarstwa używane obecnie do walki z nowotworami oprócz pozytywnych efektów przynoszą niestety również poważne efekty uboczne. Grzyb Ganoderma lucidum ma historię sięgającą 3000 lat, w czasie których był szeroko używany przez wiele osób bez odnotowania niekorzystnych efektów ubocznych. Polecam go zatem w leczeniu i profilaktyce jako bezpieczny środek. Mam nadzieję, że wszyscy ludzie niezależnie od ich drogi życiowej poważnie się tym zainteresują. Mam nadzieję, że w bardzo bliskiej przyszłości, grzyb Ganoderma lucidum przyniesie nowe, optymistyczne spojrzenie na ludzkość i długowieczność.